

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### **Poniedziałek 11.08 św. Klary, dziewicy (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> + Stanisława i zm. z rodziny Woźniaków i Sochów

18<sup>00</sup> + Genowefę, Michała, Mariannę, Franciszka Pietszczyków, Józefa, Katarzynę, Henryka, Stanisława, Janinę Tkaczów, Antoninę, Wiesława Burasów z int. Pietszczyka

18<sup>30</sup> + Stefana Szymkiewicz z int. rodziny

### **Wtorek 12.08 Dzień Powszedni**

7<sup>00</sup> Bogdana Szałas (r. śm.) i zm. z rodziny Szałasów i Stępnów

18<sup>00</sup> + Henryka Metrykę

19<sup>30</sup> W 20 r. ur. Marleny Gołdy o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski

### **Środa 13.08 Dzień Powszedni**

7<sup>00</sup> + Stefana Szymkiewicza (6 r. śm.) Damiana Szymkiewicza (r. śm.)

18<sup>00</sup> + Mariannę, Wincentego Bedłów z int. Lużyńskich

18<sup>30</sup> + Mariannę, Stefana Bugajskich, Franciszka i Mariannę Stachurów

20<sup>00</sup> + Henryka Zawadzkiego (r. śm.)

### **Czwartek 14.08 św. Maksymiliana Marii Kolskiego, prezbitera i męcz. (wsp. obow.)**

18<sup>00</sup> + Witolda Woźniaka (r. śm.) Zdzisława Woźniaka zm. z rodziny Woźniaków i Tworków

18<sup>30</sup> + Ryszarda Kowalskiego (r. śm.)

### **Piątek 15.08 Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (uroczystość)**

8<sup>00</sup> + Andrzeja, Katarzynę, Jana Golów, Józefa, Jana Katarzynę Plewów

10<sup>00</sup> + Agnieszkę Duchniak (10 r. śm.) zam. dzieci i rodzice

12<sup>00</sup> Msza Święta za parafię

16<sup>00</sup> + Józefa Łukasiewicza, Władysławę, Józefa Wieczorka zam. rodzina

### **Sobota 16.08 Dzień Powszedni**

18<sup>00</sup> + Stanisława Misiora (r. śm.)

18<sup>30</sup> + Mariannę, Władysława (r. śm.) Gruszczyńskich, Anetę i Annę Bekier

### **Niedziela 17.08 XX Niedziela Zwykła**

8<sup>00</sup> + Stefanię, Wincentego Kruków i Agnieszkę Duchniak

10<sup>00</sup> Józefa Zychowicza (r. śm.) z int. żony z dziećmi

12<sup>00</sup> O opiekę MB dla Magdaleny

16<sup>00</sup> Msza Święta za parafię

### **Ekstra...**

× 13.08 - Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych

× 14.08 - Dzień Energetyka

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

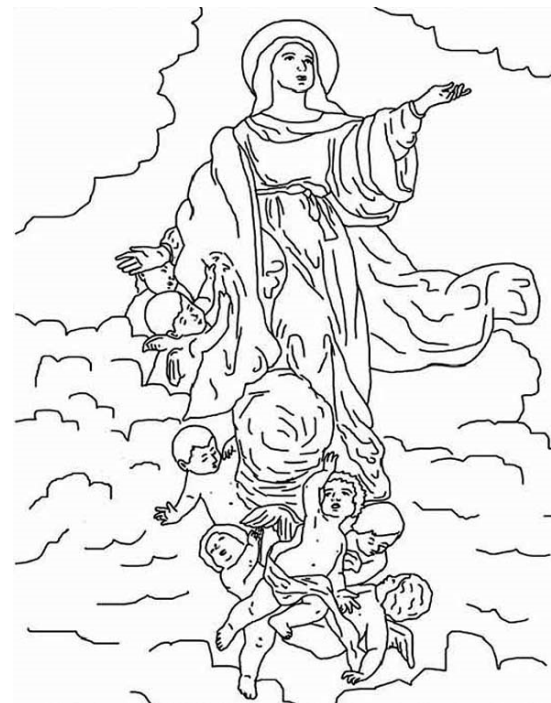
## PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

XIX Niedziela Zwykła

10 sierpnia 2014 r.

Nr 37 (298)



### **Słowo Boże na dziś...**

**Czytania:** 1 Krl 19,9a.11-13

Rz 9,1-5

**Ewangelia:** Mt 14,22-33

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, mia-tana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się”. Na to odezwał się Piotr: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie”. A on rzekł: „Przyjdź”. Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie przyszedł do Jezusa. Lecz na

widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: „Panie, ratuj mnie”. Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: „Czemu zwątpiłeś, małej wiary?”. Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: „Prawdziwie jesteś Synem Bożym”.

### **Komentarz...**

Nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo przywarliśmy do świata, wrośli w jego biologię, związali się z jego materią: jak bardzo należymy do społeczności, w której żyjemy; jak myślimy jej kategoriami, ulegamy jej ideologiom, reagujemy jej odruchami, tętnimy jej rytmem. Nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo strach przed śmiercią wyznacza drogę naszych czynów; jak bardzo śmierć jest motorem naszych wykroczeń: posługiwania się innymi, żeby zwiększyć własne szanse, gromadzenia środków materialnych wszelkimi sposobami. I dlatego tak wielkiego formatu nabiera każdy dobry czyn: dlatego tak trudno poświęcać się, przebaczać, ufać, kochać, bo to jest zawsze krok w ciemność – ryzyko swego umniejszania, zniszczenia, zbliżenia ku śmierci.

/ks. M. Maliński/

## Wyproś Matko łaski z nieba

## A w parafii...

- Bardzo duża inwestycja związana z renowacją elewacji naszej świątyni została zakończona. Podczas prac kościół został pomalowany, wymieniono elementy blaszane w miejscach ubytków, wymieniono okiennice, oczyszczono wnętrze wieży i skuto stare tynki. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli i wspierają to dzieło finansowo.
- Zachęcamy wszystkich do udziału 13 sierpnia o godz. 20.00 w nabożeństwie fatimskim.
- W piątek 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - odpust w naszej parafii. Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa szczególnie w sumie, po której odbędzie się procesja. Tego dnia Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Podwola przygotowuje także wystawę dawnej fotografii – „Przed wiejską chatą”.

## Tu es Petrus...

**78. św. Agaton** (27.VI.678-10.I.681) Wywodził się z Sycylii, z pochodzenia zaś był Grekiem. Jako papież sprawował rządę od 22 (27) czerwca 678 do 10 stycznia 681. Od cesarza w Bizancjum otrzymał list z prośbą o przywrócenie kościelnej jedności między Wschodem i Zachodem. Temu celowi miał służyć Sobór Powszechny w Konstantynopolu 680/681. Na nim potępiono monofizytyzm i przywrócono jedność wiary na podstawach Soboru Powszechnego w Chalcedonie. Sobór w Konstantynopolu z radością przyjął list dogmatyczny papieża; Rzym znowu stał się ostoją wiary.

**79. św. Leon II** (17.VIII.682-3.VII.683) Wybrany na papieża w grudniu 681, mógł być konsekrowany dopiero 17 sierpnia 682, ponieważ cesarz Bizancjum zwlekał z zatwierdzeniem jego wyboru. Wraz z zatwierdzeniem uchwał III Soboru Konstantynopolańskiego z roku 681 potępił Leon także swego poprzednika Honoriusza I, który był uważany za współwinnego powstania monoteletyzmu (i problem Honoriusza).

**80. św. Benedykt II** (26.VI.684-8.V.685) Na papieża wybrany został 22 lipca 683. Ponieważ cesarz Konstantynopola zastrzegł sobie prawo zatwierdzania wyboru, z konsekracją czekano niemal cały rok (26 czerwca 684). Benedykt dążył do tego, aby uchwały Soboru Powszechnego z Konstantynopola (680/681) przyjął także Zachód, zwłaszcza Hiszpania.

## Modlitwa...

Matko moja zasypiająca, Matko moja Wniebowzięta, tęsknię za Tobą. Zbieram dla Ciebie, moja Matko Zielna, najpiękniejsze kwiaty, kłosa, owoce i zioła. Najpiękniejszy Kwiecie tej ziemi. Patrzę w Twój święty obraz i mówię do Ciebie: Bądź pozdrowiona, Najświętsza Panno, Matko Zielna, zrób dla nas taki kącik w niebie Dla tych, których kochasz. Byśmy Cię tam mogli chwalić Godzinkami i polskimi pieśniami. O łaskawa, o miłościwa, O słodka Panno Maryjo, Matko moja Wniebowzięta.

## Znalezione...

„Całą noc żeśmy łowili, ale nic żeśmy nie ułowili – mówi św. Piotr. W końcu jednak, we współpracy z Jezusem, odnieśli sukces. Sieci się rwały. Nie wiem, dlaczego w Kościele pojawiła się opinia, że dobre owoce zależą nie od nas, ale od Boga. Przecież to jasne: zależą od nas i od Boga. Między innymi wynikają z dobrej współpracy z Nim. Można zarówno mierzyć dobre owoce naszej pracy, naszej współpracy z Bogiem, jak i działania samego Boga. „Poznacie po owocach”. Dobre kazanie nie owocuje przypadkową spowiedzią jednego ze słuchaczy, ale poruszeniem serc wielu ludzi i zmianą w ich życiu. A jak wielka jest różnica między jednym dobrym kazaniem a długofalową pracą skutecznego formatora? Widać na przykład, który ksiądz dobrze pracuje z młodzieżą. Poznać to nie po tym, że jest fajnie, ale że ci ludzie są i stają się fajni i fajniejsi. Przepowiedź o siewcy przekazuje Bożą zasadę: nie wystarczy myśleć, robić, a nawet starać się. Musi ci wyjść. To tak, jak z klasycznym tłumaczeniem: „Uczyłem się” – mówi uczeń. „Ale się nie nauczyłeś” – mówi nauczyciel. Albo: robiłem, ale nie zrobiłem. Siałem, ale nie wyrosło. Ewangelia nauczyła mnie prostej zasady: jak już coś robisz, to ma ci się udać! W przeciwnym przypadku nie ma to sensu.”

/ks. Jacek Stryczek/

## Boży człowiek... - bł. Marek z Avionu (13 sierpnia)



Karol Dominik przyszedł na świat 17 listopada 1631 roku w Aviano koło Wenecji. Wzrastał w rodzinie bogatych mieszczan, ale bogactwo nie stało się dla niego celem życia. Wybrał drogę doskonałości w zakonie kapucynów, który już wówczas w swym gronie miał wielu świętych mężów. W 1648 roku Karol wstąpił do klasztoru, przyjmując imię Marek. Siedem lat później przyjął święcenia kapłańskie. Jako kaznodzieja wędrował po wielu krajach, głosił słowo Boże w Tyrolu, Niderlandach, Szwajcarii, Francji, Austrii i Hiszpanii. Wielkim zaufaniem darzyli go papieże, dlatego wysyłali go często w charakterze legata na dwory królewskie. Był wędrownym kaznodzieją, spowiednikiem i powiernikiem władców. Za jego przyczyną dochodziło do wielu nawróceń i uzdrowień, które szybko przyniosły mu sławę w całej Europie. Sam określał się mianem "duchowego lekarza Europy". Został mianowany przełożonym klasztorów w Bellono (1672-1674) i Oderzo (1674-1675). Marek z Aviano należał do najwybitniejszych kaznodziejów XVII-wiecznych. Jemu właśnie przypisuje się zjednoczenie chrześcijańskich wojsk pod Wiedniem. Odegrał tam rolę duchowego przywódcy. Przed decydującą bitwą odprawił Mszę świętą w namiocie króla Jana III

Sobieskiego, gdzie znajdował się wielki obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Na zakończenie Mszy skierował do króla przemówienie, w którym zachęcał do zaufania Bogu. O zwycięstwie ojciec Marek poinformował papieża, kończąc słowami: "Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył!" Marek zmarł 13 sierpnia 1699 roku w Wiedniu. **Modlitwa.** Panie Wszechświata przez wstawiennictwo bł. Marka prosimy Cię o wiarę, nadzieję i miłość.

## Zamyśl się...

„Podziwiać należy czyny, a nie słowa.”  
/Demokryt z Abdery/

## Uśmiech...

- Kiedy są pana urodziny? – 15 lipca – Którego roku? – każdego roku.

## Coś dla ducha...

### „O nawróceniu”

W jakiejś parafii odbywały się tradycyjne misje. Ksiądz wygłosił dobrze przygotowane, naspikowane wzruszającymi przykładami, długie kazanie o nawróceniu. Potem siadł do konfesjonau, aby słuchać spowiedzi. Podchodzili na ogół mali grzesznicy. W pewnym momencie uklękła mężczyzna z wyznaniem, że u spowiedzi nie był już trzydzieści lat i że teraz chce zacząć na nowo. Spowiednik ucieszył się z tego penitenta i zapytał delikatnie: - Co pana skłoniło, że postanowił pan skorzystać z sakramentu pokuty? - Jak to co? Kazanie, które dziś usłyszałem. Kapłan chciał więcej wiedzieć o skutkach swojej nauki (przyda się to na przyszłość), a więc pyta dalej: - Jakie słowa przemówiły najbardziej? Jaki przykład chwycił za serce? - Żaden przykład, ojciec duchowny. Kiedy po trzydziestu minutach usłyszałem: to była pierwsza połowa, a teraz przejdziemy do drugiej, pomyślałem sobie: tak samo jest z moim życiem – pierwsza połowa już minęła, a teraz zaczyna się druga, a ta musi być inna, lepsza.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/